

sobota, 21.05.2022

## Zmiany, zmiany, zmiany [Dz 16, 1-10]

**Paweł przybył także do Derbe i Listry. Był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która przyjęła wiarę, i ojca Greka. Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo. Paweł postanowił zabrać go z sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych przez apostołów i starszych w Jerozolimie. Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę.**

**Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. Przybywszy do Myzji, próbowali udać się do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął przed nim i błagał go: «Przeprowadź się do Macedonii i pomóż nam!» Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abysmy głosili im Ewangelię.**

+++

Paweł po swoim nawróceniu i doświadczeniu w swoim życiu Zmartwychwstałego Jezusa zaczyna ewangelizować. Oddaje się całemu posługiwaniu. Dzięki niemu Ewangelia o Jezusie rozchodzi się po całym ówczesnym świecie. Zdziwiający jest w dzisiejszym czytaniu to, że aż dwukrotnie pada informacja, że Duch Święty zabrania Apostołowi Narodów głoszenia Słowa w pewnych miejscach Azji (zachodnie tereny dzisiejszej Turcji), do których Paweł zamierzał się udać. Dlaczego tak się stało? Skąd Paweł to wiedział? Dokładnie tego nie wiemy, możemy jedynie domyślać się, że nie tylko miała to być wyprawa i pomysł na ewangelizację samego Pawła, lecz także i Boga. Paweł poddaje się takiemu prowadzeniu, nie sprzeciwia się Bogu.

W różnych momentach naszego życia wiary może być podobnie. Często i my musimy zmieniać nasze plany, pomysły, zaangażowanie. Niejednokrotnie nie rozumiemy sytuacji, które nam się przydają. To Bóg działa poprzez nasze inicjatywy, ale zastrzega sobie prawo do zmiany postawionych przez nas celów i czasami poprowadzi nas w miejsca inne niż te, które sami planowaliśmy. Czy w takich momentach potrafimy ufnie poddać się pod kierownictwo Boga? Czy ufam, że On wie lepiej?

fot. pixabay